



ISSN 1643-1782

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA W BUSKU-ZDROJU
NR 199 GRUDZIEŃ 2019 ROK

Wielka Tajemnica Wiary *Bóg się rodzi*



Eucharystia daje życie

ROK EUCHARYSTYCZNY



Klamka jest po wewnętrznej stronie serca. Adwent, to znaczy oczekiwanie, przyście, a więc i nadzieja spotkania.

Zadaję sobie pytanie jak mam przeżyć ten czas jeszcze lepiej, niż robiłem to

dotychczas, żeby naprawdę spotkać Jezusa? Wskazówkę daje nam Kościół, ukazując Eucharystię jako Wielką Tajemnicę Wiary dającą życie. W Boże Narodzenie Bóg Ojciec daje nam nowe życie w nowo narodzonego Jezusa Chrystusa. Jezus narodził się, umarł i zmartwychwstał i pozostał z nami pod postacią chleba i wina. Najpierw było ubogie narodzenie w Betlejem i słowa Aniołów „A Słowo ciałem się stało”, dalej cudowne rozmnożenie chleba na pustkowiu i zapowiedź Eucharystii, następnie Ostatnia Wieczerza, chleb paschalny w Jego dłoniach i słowa „Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje”... Przedwieczne Słowo Wcielone w stajence, Ciało Chrystusa wiszące na krzyżu i Uwielbione Ciało Chrystusa Zmartwychwstałego, to ten sam Jezus obecny w Hostii nad którą kapłan wypowiada słowa przeistoczenia.

I ja w Adwencie jestem zaproszony do tego, żeby zapragnąć jego obecności, stać się dla niego żłobkiem zasiąść z innymi na pustkowiu i dać się nakarmić wreszcie umierać dla tego co nie daje prawdziwego życia a rodzić się dla Boga.

Rok Eucharystyczny daje nam okazję wejść w głębię żłobka, który przygotowujemy co święta, i odkryć prawdę, że przychodzący Jezus w Eucharystii daje mi możliwość, żebym się stał miejscem prawdziwego narodzenia Jezusa. Przyjąć Jezusa w Eucharystii, to przyjąć cały program życia, który On przynosi.

Jak się to stanie? –pytamy tak jak Maryja. -Duch święty zstąpi na Ciebie... Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana. A więc drogą jest wiara w prawdziwość i w moc Bożego Słowa.

W pierwsze Roraty, ks. Dariusz łamiąc Słowo Boże opisujące spotkanie Jezusa z setnikiem mówił, że setnik jako dowódca znał wartość sprawczą własnego słowa i dlatego uwierzył, że moc Bożego Słowa jest nieograniczona.

Pieśni adwentowe prowadzą do Eucharystii. W jednej z nich śpiewamy: „w Kościele Twym, dajesz się nam przez Ciała Krwi tajemniczą moc”...

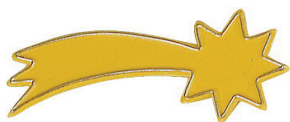
Kiedy w szczerości i pokorze, ale z wiarą wypowiadamy słowa setnika: „Panie nie jestem godzien”... mówimy po prostu: Panie jestem słaby, grzeszny i niegodny, ale Ty masz moc. Ty w Eucharystii możesz mnie napełnić sobą, wzmocnić a przez to dać mi nowe życie. Kiedy z wiarą przyjmujemy Chrystusa w Eucharystii to On zaczyna krążyć w moim krwioobiegu i sprawia, że zaczynam działać w Jego mocy. Wtedy już będę mógł powtarzać za świętym Pawłem: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”.

Przez ten święty Adwent, przez te Święta Bożego Narodzenia wchodzimy w Rok Eucharystyczny i odkrywamy w niej prawdziwie obecnego Jezusa.

**Niektórzy ludzie nie wiedzą,
jak ważną rzeczą jest, że są obecni.
Niektórzy ludzie nie wiedzą,
jak dobre jest samo spojrzenie na nich.
Niektórzy ludzie nie wiedzą,
jak krzepiąco działa ich dobrotliwy uśmiech.
Niektórzy ludzie nie wiedzą,
jak zbawiennie działa ich bliskość.
Niektórzy ludzie nie wiedzą,
o ile bylibyśmy ubożsi bez nich.
Niektórzy ludzie nie wiedzą,
że są darem nieba.
A wiedzieliby, gdybyśmy im to powiedzieli.**

**Pomyślmy o tym składając naszym bliskim,
przyjaciółom czy znajomym życzenia świąteczne.**

TO JUŻ PORA NA WIGILIĘ



To już pora na wigilię to już czas
a tu jeszcze kogoś nie ma pośród nas
a tu jeszcze, a tu jeszcze
ktoś ma przyjść

bo przy stole wolne miejsce czeka dziś.

Daj mu światło, bo tak łatwo zmylić ślad
daj nadzieję, kiedy w oczy wieje wiatr,
strudzonemu, zmęczonemu pomóż iść,
bo samotny nikt nie może zostać dziś.

Gwiazdo Betlejemską prowadź go przez świat
żeby razem z nami przy tym stole siadł
prowadź go tu do nas z tych dalekich dróg
aby razem z nami kolędować mógł.

SPOTKANIE Z JEZUSEM

Najczęściej święta Bożego Narodzenia przypominają nam nasze dzieciństwo; choinkę, prezenty, naszą matkę przy stole wigilijnym z opłatkiem w reku. Pamiętajmy jednak, żeby nie poprzestać tylko na tych wzruszających wspomnieniach. Niech dotrze do nas prawda wstrząsająca i nieprawdopodobna, że Bóg przyszedł na świat jako dziecko słabe i bezbronne. Ludzie którzy mieli pojęcie o Bogu tak surowym, że nawet bali się słowa „Bóg” wymówić. A tu Bóg przychodzi jako dziecko, aby powiedzieć nam, że nic co ludzkie nie jest obce Bogu, żadna ludzka słabość od Boga nas nie oddala. Ani nasze zmęczenie, ani nasze kłopoty tylko grzech.

Pamiętajmy, że Jezus taki słaby, taki kruchy, jak opłatek, jednak pozostał największym autorytetem, sumieniem ludzi. Pamiętajmy, że z takim pozornie słabiutkim Jezusem spotykamy się w komunii świętej i tak czerpiemy moc z Niego, że możemy największe trudności przezwyciężyć. Spotkanie z tym Jezusem to wielka pomoc w naszym życiu. Z tym Jezusem, który jest naszą nadzieją i wiarą, naszą miłością. Z takim maluchem obcujemy w Święta Bożego Narodzenia, a to KTOŚ – Kto nigdy nie przemija i zawsze z nami zostanie. Wracajmy do Niego, jak do źródeł, które pomagają nam żyć.

A. K.



On mówi: Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli ktoś usłyszy mój głos wejdę do niego i będę z nim wieczerzał... Klamka jest po wewnętrznej stronie mojego serca...

Ks. Marek Podyma

5 LAT POSŁUGI BISKUPA PIOTROWSKIEGO

5 lat temu biskup Jan Piotrowski kanonicznie objął die-



cezję kielecką. 29 listopada 2014 roku miał miejsce jego ingres do Bazyliki Katedralnej w Kielcach pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego Celestino Migliore. Nowy pasterz diecezji kieleckiej jako swoją dewizę obrał hasło: „W Miłości głosić Ewangelię”.

29 listopad br. kapłani i wierni świeccy modlili się w katedrze w intencji biskupa i dziękowali za jego pasterską posługę.

W uroczystości uczestniczyli także świętokrzyscy samorządowcy i parlamentarzyści.

Biskup Jan Piotrowski urodził się w 1953 roku w miejscowości Szczurowa w diecezji tarnowskiej. Pracował jako misjonarz w Kongo i Peru, był też m.in. krajowym sekretarzem Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, dyrektorem Papieskich Dziel Misyjnych i biskupem pomocniczym diecezji tarnowskiej. W Konferencji Episkopatu Polski zasiada w komisji ds. Misji. Jest też przewodniczącym zespołu ds. kontaktów z Konferencją Episkopatu Francji.

W diecezji kieleckiej bp Jan Piotrowski powołał Misyjne Dzieło Diecezji Kieleckiej, zachęcając do wspierania misji modlitwą i ofiarą w każdy pierwszy piątek miesiąca. Z jego inicjatywy odbywają się staże misyjne dla kleryków oraz coroczne spotkania misjonarzy i ich rodziców.

ODDZIAŁ PARAFIALNY KSM BUSKO ZDRÓJ

– o autorskim projekcie pt. „Yolo - Ty i Ja o ludziach i o miłości” oraz „Prace na wysokości” – czyli rekolekcje KSM.

W tegorocznych Rekolekcjach Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży uczestniczyła grupa mło-

dzieży z naszej Parafii.

W dniach 22- 24 listopada br. w Skorzeszycach odbyły się rekolekcje w duchu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Nasz oddział KSM Busko Zdrój istnieje od lutego 2018 roku. Po roku wspólnych inicjatyw i wstępnej formacji powołaliśmy ponownie zarząd naszego parafialnego oddziału, którego Prezesem ponownie została Natalia Zugaj. W zarządzie oddziału do dnia dzisiejszego funkcje zastępcy pełni Wiktoria Kaleta z obowiązkami skarbnika i sekretarz naszego oddziału Julia Zugaj. Oddział liczy do 10 stałych członków. Oprócz zarządu uczestnikiem rekolekcji z naszej parafii był Jakub Czarnecki, który również od września jest członkiem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.



Gdy zakończył się październik, kiedy młodzi KSM prowadzili w naszym kościele różaniec w pięciu językach za dzieło misyjne Kościoła członkowie KSM zaproponowali kolejną inicjatywę. Są to spotkania formacyjne pt. : „YOLO – Ty i Ja o Ludziach i o Miłości”, które mają miejsce w ramach spotkań formacyjnych w sobotnie wieczory w naszym domu parafialnym.



Mają one formę warsztatów, które wraz młodzieżą prowadzi p. Dorota Kowalczyk. Te spotkania stwarzają nam okazję do wspólnej dyskusji i refleksji nad człowiekiem, jego podstawowym powołaniem do miłości, które Bóg wpisał w nasze serca. Staramy się razem odkrywać jakim bogactwem jest dla nas drugi człowiek. Ten projekt zakończy się z końcem grudnia. Już dziś myślimy o kolejnych inicjatywach z ukierunkowaniem na młodych ludzi naszej parafii.

Natomiast wspólne Rekolekcje KSM były znakomi-





tą okazją do bardzo osobistego spotkania z Bogiem, a także do uświadomienia sobie, że warto budować życie na fundamencie jakim są sakramenty święte. Poranne jutrznie, Koronka do Miłosierdzia Bożego, Msze święte, adoracje Najświętszego Sakramentu oraz indywidualne modlitwy, dawały młodym możliwość rozmowy i pogłębienia swojej relacji z Tym, który pragnie nas widzieć w niebie. Przyjęty sakrament pokuty i pojednania dał możliwość doświadczenia na nowo tajemnicy Miłosierdzia Bożego.

Grupa 92 młodych ludzi z diecezji kieleckiej uczestniczyła w licznych konferencjach na temat sakramentów, a także podstawowej wiedzy na temat KSM-u.

Swoją obecnością zaszczylił uczestników również pochodzący z Buska Zdroju ks. biskup Andrzej Kaleta, przewodniczył on sobotniej Eucharystii, a w czasie homilii, opowiadał o sakramencie bierzmowania, który jest tak bardzo istotny w chrześcijańskim życiu. Tradycyjnie na rekolekcjach nie zabrakło czasu na wspólną integrację, dzięki czemu uczestnicy mogli się lepiej poznać, zwłaszcza, że w tym roku tak wielu wzięło w nich udział po raz pierwszy. Poznawanie nowych ludzi, wymiana myśli, poglądów to jest właśnie to, co niewątpliwie bardzo ubogaca całą wspólnotę i poszczególnych członków.

Trzeciego dnia rekolekcji w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata dwudziestu młodych z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży stało się pełnoprawnymi członkami Stowarzyszenia, składając przyrzeczenia, które są bardzo ważnym wydarzeniem w życiu każdego KSM-owicza. Tegoroczne przyrzeczenia odbyły się w Bazylice Katedralnej w Kielcach.

Pamiętajmy w modlitwie o oddziale Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy naszej parafii, które w lutym rozpocznie trzeci rok swojej formacji i służby w duchu KSM i zawołania „Służyć Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie gotów”.

Ks. Dariusz Węgrzyn

OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK NA ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH

„Ufność nieszczęśliwych nigdy ich nie zawiedzie” (Ps 9,19). Te słowa Psalmu są niesamowicie aktualne i wyrażają głęboką prawdę, którą wiara wpisuje w serce najbiedniejszych: da się odnowić nadzieję straconą w obliczu niesprawiedliwości, cierpień i niepewności życia.

(...)Jak nie podkreślić faktu, że Błogosławieństwa,

którymi Jezus rozpoczął nauczanie o Królestwie Bożym, zaczynają się od słów: „Błogosławieni jesteście wy, ubodzy” (Łk 6,20)? Sens tych paradoksalnych słów jest właśnie taki, iż Królestwo Boże należy do ubogich, ponieważ spełniają oni warunek, dzięki któremu mogą je otrzymać. Iluż ubogich spotykamy codziennie! Wydaje się, iż upływ czasu oraz zdobycze cywilizacyjne zwiększają ich liczbę, zamiast ją redukować. Mijają wieki, a to Błogosławieństwo ewangeliczne jawi się jako coraz bardziej paradoksalne, gdyż biedni są coraz biedniejsi, a dziś jeszcze bardziej. A jednak Jezus, który zapoczątkował Swoje Królestwo, stawiając w centrum biednych, chce nam zakomunikować właśnie to: On je rozpoczął, ale powierzył nam, swoim uczniom, zadanie niesienia tego Królestwa dalej, biorąc odpowiedzialność za dawanie nadziei biednym. Konieczne jest, przede wszystkim w czasach takich, jak nasze, odnawiać nadzieję i przywracać zaufanie. To program, którego wspólnota chrześcijańska nie może nie doceniać. Z niego bierze się bowiem wiarygodność naszego głoszenia oraz prawdziwość świadectwa chrześcijan.

(...)Zaangażowanie chrześcijan, z okazji tego Dnia Ubogich, a przede wszystkim w życiu codziennym, nie polega tylko na inicjatywach towarzyszących, które, jakkolwiek godne pochwały i konieczne, powinny pobudzić w każdym z nas uwagę poświęcaną tym, którzy znajdują się w trudnościach. (...) Biedni otrzymują nadzieję prawdziwą nie wtedy, kiedy widzą nas zadowolonych, że daliśmy im trochę czasu, ale wtedy, gdy odnajdują w naszym poświęceniu akt miłości bezinteresownej, która nie szuka zapłaty.

Proszę wszystkich wolontariuszy, którym często należy się uznanie, że jako pierwsi odkryli ważność tej uwagi poświęconej biednym, aby wzrastali w oddaniu. Drodzy bracia i siostry, proszę was, abyście szukali w każdym ubogim, którego napotkacie, tego, czego on naprawdę potrzebuje; abyście nie zatrzymywali się tylko na podstawowych potrzebach materialnych, ale odkrywali dobroć, która znajduje się w ich sercach, będąc uważnymi na ich kulturę oraz sposoby wyrażania się, abyście mogli wejść w braterski dialog z nimi. (...)

Biedni przede wszystkim potrzebują Boga, Jego miłości, która staje się widzialna dzięki świętym osobom, które żyją obok nich i które, w prostocie ich życia, wyrażają i uwydatniają siłę miłości chrześcijańskiej. Bóg posługuje się wieloma drogami i nieskończoną liczbą narzędzi, aby osiągnąć serca ludzi. Oczywiście, biedni zbliżają się do nas, ponieważ rozdajemy im jedzenie, ale to, czego naprawdę potrzebują, wykracza poza ciepły posiłek czy kanapkę, którą im ofiarujemy. Biedni potrzebują naszych rąk, aby mogli się podnieść, naszych serc, aby czuć na nowo ciepło uczuć, naszej obecności, aby przetrwać samotność. Potrzebują po prostu miłości.

Czasami wystarczy niewiele, aby przywrócić nadzieję: wystarczy zatrzymać się, uśmiechnąć, posłuchać. Przynajmniej na ten jeden dzień zostawmy na boku statystyki. Biedni to nie są numery, dzięki którym możemy pochwalić się działaniami i projektami. Biedni to osoby, którym należy wyjść na spotka-



nie. To samotni młodzi i starsi ludzie, których trzeba zaprosić do domu, aby podzielić się posiłkiem. To kobiety, mężczyźni i dzieci, którzy czekają na przyjacielskie słowo. Biedni zbawiają nas, ponieważ pozwalają nam spotkać oblicze Chrystusa.

Oczom świata jawi się jako nieracjonalna myśl, że bieda oraz nędza mogą mieć siłę zbawczą. A jednak zapewnia nas o tym Apostoł, kiedy mówi: „Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możliwych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga” (1 Kor 1,26-29). Oczami ludzkimi nie potrafimy zobaczyć tej siły zbawczej. Oczami wiary, natomiast, widzimy tę siłę działającą i w pomocy ubogim doświadczamy jej osobiście. (...)

Z Watykanu, 13 czerwca 2019 r.

PISMO ŚWIĘTE JAKO ŹRÓDŁO ŚWIATŁA, ŻYCIA I UŚWIĘCENIA

W niedzielę 10 listopada na Mszy Świętej Kandydaci do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania otrzymali Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Jest ono dla całego Kościoła podporą i siłą naszej wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego.



Znać Pismo Święte to znać Jezusa Chrystusa. Prosiłszy w czasie Eucharystii ze zgromadzoną młodzieżą o światło Ducha Świętego, aby On nas prowadził, gdy słuchamy, czytamy i wyjaśniamy święte teksty biblijne. Kościół przekazuje swoim wiernym Pismo Święte jako źródło światła, życia i uświęcenia. Celem formacji biblijnej w ramach przygotowania do Sakramentu Bierzmowania jest, aby znajomość tej świętej i natchnionej Księgi była wśród młodych ludzi coraz powszechniejsza.

Moc Bożego słowa objawia się wtedy, gdy je wprowadzamy w życie. Chcemy zachęcić młodzież, aby żyła się ze słowem Boga. Wierzmy że kontakt młodego człowieka z tekstem objawienia może z czasem przerodzić się w relację z Bogiem, która będzie trwała i będzie się rozwijać z upływem czasu.



Bóg dał nam swoje słowo jako pokarm duchowy. Prośmy, abyśmy często przyjmowali chleb żywota, który Kościół bierze i nam podaje, tak ze stołu słowa Bożego jak i ze stołu Eucharystii.

Ks. Dariusz Węgrzyn

DZIEŃ SEMINARIJNY W NASZEJ PARAFII



3 listopada br. gościliśmy w naszej parafii profesorów Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, ks. Juliusza Łukomskiego i ks. Michała Olejarczyka oraz uczniów tej uczelni.



Mogliśmy w modlitwie prosić Boga o nowe powołania do kapłaństwa i życia zakonnego oraz wspomóc materialnie Seminarium.

Miriam

KWESTA NA RZECZ WSPARCIA POLAKÓW NA LITWIE

Tradycyjnie, podczas Narodowego Święta Niepodległości prowadzona jest w Busku-Zdroju kwesta na rzecz wsparcia Polaków na Litwie.

Już po raz ósmy uczniowie Publicznej Szkoły Pod-

stawowej Nr 1 – członkowie Grupy Teatralno-Rekonstrukcyjnej "Pegaz" pod opieką pani dyrektor Katarzyny Siemińskiej-Woźniak, pani Marii Nogaś i pani Karoliny Prążuch kwestowali w Parafii NPN Maryi Panny przed i po uroczystej Mszy św. za Ojczyznę oraz w Parafii pw. Św. Brata Alberta.



Kwesta prowadzona wspólnie z Caritas Diecezji Kieleckiej i Kieleckim Ochotniczym Szwadronem Kawalerii im. 13. Pułku Ułanów Wileńskich ma wspomóc uczniów Polskiej Szkoły Średniej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego, Szkoły Początkowej „Zielone Wzgórze” i Świetlicy Środowiskowej Zgromadzenia Sióstr od Aniołów w Nowej Wilejce.

W tym roku buscy wolontariusze zebrali łącznie 2012,61 zł. Serdecznie dziękujemy mieszkańcom miasta i kuracjom za ich hojność.

Maria Nogaś

11 LISTOPADA W 101. ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Z przemówienia prof. Bieleckiego...

„Stoję przed wami jako jeden z obywateli gminy i miasta Busko-Zdrój, z okazji 101 rocznicy odzyskania Niepodległości przez naszą Ojczyznę-Polskę.

W „Ojczy Nasz”, którą to modlitwę odmawiamy kilka razy w ciągu dnia zawarte jest 7 prośb do Pana Boga. Pragnę przekazać 7 zdań do każdego z nas:

1. „Aby mierzyć drogę przyszłą trzeba wiedzieć skąd się wyszło” (C.K. Norwid)
2. Pamiętajmy, że słowo jest czynu testamentem – czyli wiernie róbmy to o czym mówimy.
3. Reformowanie świata trzeba zacząć od siebie.
4. Pozbądźmy się egoizmu i czynmy dobro innemu człowiekowi, aby usłyszeć słowo dziękuję.
5. Bądź dobry dla drugiego człowieka, bo każdy boryka się ze swoim losem.
6. Nie wstydzmy się być dobrymi dla siebie.
- 7 Wrażliwość i prawda, oto nasze hasła codziennego życia.

Te siedem zdań skierowałem do uczestników obchodów 101. Rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości pan Profesor Krzysztof Bielecki, Honorowy Obywatel Buska-Zdroju i zakończył przemówienie następującymi życzeniami: Życzymy sobie wolności ale i bezpieczeństwa!

Ks. Marek Podyma

CHOINKA

- Kup zwykłą choinkę, nie sil się na oryginalność. Niebanalne drzewka mieliśmy już kilkanaście razy. Choć raz chciałabym taką jak wszyscy. Idź za głosem serca.

Po tych słowach żony, jak na skrzydłach pobiegłem realizować świąteczne zamówienie. Pierwsza choinka, którą kupiłem jako młody mąż, stała się wyzwaniem dla naszych uczuć. Na dole rozłożysta i ładna, w środku długi, nagi pień i wreszcie dziwacznie wybijały czubek. Do dziś nie potrafię wytłumaczyć się z tego zakupu. Moja poślubiona przed paroma miesiącami żona była pewna, że to żart i zaraz pokażę jej tę prawdziwą, normalną choinkę, gdzieś schowaną. Niestety, nie miałem wtedy aż takiej wyobraźni, ani tym bardziej zapasowego egzemplarza.

Kolejne święta, a ja brnąłem coraz bardziej. Najgorsza była ta zupełnie płaska. Miała jedną zaletę, można było ją świetnie dostawić do ściany, ale front też miała płaski. Dosztukowałem trochę przednich gałęzi. Ładnie mi wyszło, ale zwiędły bardzo szybko, obwisły i nie wytrzymały nawet do sylwestra. Krzyk podniósł się, gdy przyniosłem drzewko, które na jednym pniu miało dwie choineczki znacznie różniące się wielkością. Nie wiedziałem, że mamy tylko jedną ozdobę na czubek. Bombek i światełek też było za mało na dwa drzewka. Pewien, że tym razem będzie dobrze, kupiłem raz bardzo gęste drzewko, jak szczecina. Żadna bombka nie wisała, tylko wcisкалиśmy je w rękawiczkach między gałęzie. W geście rozpacz przywlokłem kiedyś na święta dwumetrową thuję w donicy. Pochwały nie było. Szkoda wspominać o kpinach i rechotach jakie towarzyszą świątecznym spotkaniom rodzinnym. Siostry żony, teściowa, szwagier, teść, wszyscy szczerze wyrażają swoją „radość”.

- No opowiadajcie, jaką tym razem Szefcio wysmyczył choineczkę. Macie zdjęcie? Gdzie ty je znajdujesz.

Zrobiło mi się jakoś smutno. Tyle lat nadrabiania miną.

Zobaczyłem ją od razu. Dość wysoka, lekko pochyłona, wszystkie boczne gałęzie przewyższały wierzchołek i zwrócone były w jedną stronę. Wyglądała, jakby cały czas stała na wietrze. **Poszedłem za głosem serca.**

Zwierzienia Redaktora Alta – spisał Marek Bębenek.

Z CYKLU WYWIADY

Od kilku miesięcy jest z nami w naszym kościele ks. Jarosław Ambroży. Można powiedzieć na odpoczynku po ciężkiej pracy Prezbitera Wędrownego, który nie ma zagwarantowanego dachu nad głową, strawy na co dzień ani po ludzku zaplanowanego następnego dnia. Ks. Jarosław niby odpoczywa, ale sprawuje Eucharystię, głosi Słowo Boże i słucha spowiedzi w konfesjonale. Księdzem nie przestaje się być mimo nadwyżonego niewygodami zdrowia. Zapoznajmy się z historią ks. Jarosława Ambrożego z udzielonego kiedyś wywiadu, przytoczonego poniżej, a łatwiej będzie nam zrozumieć czym jest naprawdę powołanie do kapłaństwa.

Ks. Marek Podyma

ROZMOWA W DRODZE

Z KS. JAROSŁAWEM AMBROŻYM

-Księżo Jarku, naszą rozmowę zacznę od powrotu





do naszego spotkania przed laty, kiedy to zasugerowałam księdzu podzielenie się swoimi przeżyciami i dorobkiem kapłańskim z czytelnikami naszych Oleśnickich Ech. Odpowiedział mi ksiądz wtedy: „Może kiedyś”. Zapamiętałam te słowa. I może dziś nadszedł ten czas, aby to kiedyś było teraz? Powiedziałam wtedy, że każdy czas jest dobry, żeby poszerzać swoje horyzonty, otwierać się na coś nowego, wychodzić poza utarte ścieżki naszej codzienności, być może nawet, wejść na zupełnie nową drogę. I dlatego wydaje mi się, że szczególnie księdza doświadczenie, jako takiego kapłana, który ciągle jest w drodze, mogłoby być naszym czytelnikom niezwykle przydatne. Wiem, że w katalogu duchowieństwa naszej kieleckiej diecezji został ksiądz zaliczony do bardzo „egzotycznej” (przynajmniej mnie się tak wydało) kategorii: *Prezbiter wędrowny*. Również ruch, do którego ksiądz należy nazywa się *Droga: Droga neokatechumenalna*. Zanim jednak zapytam o neokatechumenat, może kilka słów ksiądz nam powie o swojej drodze do kapłaństwa, jak bowiem słyszałam, była ona dosyć nietypowa. W wielu wypadkach wygląda to bowiem tak, że pobożny młody chłopak, ministrant, od razu po maturze idzie do seminarium. W księdza wypadku decyzja o wstąpieniu do seminarium była dla wielu mieszkańców Oleśnicy wielkim zaskoczeniem: „Co, Jarek Ambroży na księdza?!”

-Dla mnie samego propozycja Pana Jezusa była nie tylko zaskoczeniem, ale szokiem! Tym bardziej, że przyszła już po decyzji założenia rodziny z ówczesną moją narzeczoną. Prawie przez trzy lata przekonywałam Pana Jezusa, że Jego pomysł jest dla mnie absurdalny! Dopiero co, po prawie 20 latach niepraktykowania, wróciłem do Kościoła.



byłem zniszczony grzechami, potrzebujący głębokiego uzdrowienia duchowego niczym paralytyk... Ale nie wiedziałem, że Pan Jezus jest taki uparty, uwzięty. Powoli przekonał mnie, że właśnie najbardziej potrzebuje moich słabości, by na ich tle jasno było widać Jego dzieło miłosierdzia, jego możliwości wobec grzeszników. Natomiast wyposażenie Pasterza, charyzmat kapłański, podaruje mi za darmo, gratis, ze względu na potrzeby ludzi, do których mnie pošle. Podałem się i uległem wstępując do naszego Seminarium Kieleckiego. Zresztą nie mogłem odmówić, ponieważ moje serce przepęłniała ogromna wdzięczność i pragnienie posłuszeństwa za to, że mnie odnalazł w moim grzesznym świecie i sprowadził z powrotem do Kościoła jak zbłąkaną owcę (a raczej upartego barana).

-Teraz może kilka słów o samym neokatechumenacie. Dociera do nas wiele ogólnikowych, nie zawsze pochlebnych, opinii na temat tego ruchu i to nie tylko wśród świeckich, ale i wśród księży. Czy to wynika tylko z niewiedzy, czy może rzeczywiście niektóre słowa krytyki pod adresem ruchu mogą być nieuzasadnione?

-Tak zgadzam się z Panią, że w dużej mierze wynika to z niewiedzy, ale często z winy. Bo prawdziwej informacji jest dość. Można zresztą samemu doświadczyć tej formacji, jeżeli się tylko chce. Innym źródłem nieporozumień i plotek o neo-katechumenacie jest zwyczajna ludzka obawa przed rzeczami nowymi, nieznanymi. Chociaż akurat **Katechumenat jest najstarszym duszpasterstwem w Kościele od jego początków**. Przedrostek „neo-”, Kongregacja Kultu Bożego i Sakramentów dodała dlatego, że wprowadzamy go na nowo (neo) dla naszego pokolenia. Ochrzczono nas jako dzieci, ale by ten sakrament chrztu mógł przynieść dojrzałe owoce wiary w naszym życiu **musi się spotkać z naszą odpowiedzią**. Rzadko kto odpowiedział Panu Bogu Amen na to, co się stało w Chrzcie świętym. Co to jest właściwie ten Chrzest? Co się w czasie tej celebracji dzieje z nami? Jaki to ma skutek dla naszego życia? Ma, czy nie ma?

Dlatego Kościół, na Soborze Watykańskim II (1962-65), na wniosek między innymi kard. Karola Wojtyły zaproponował byśmy wrócili do **formacji chrzcielnej** Kościoła Pierwotnego. Święty Jan Paweł II zauważył tę potrzebę, konieczność, już na swojej pierwszej parafii w Niegowici, gdzie był wikariuszem. Dlatego już na 10 lat przed Soborem napisał rozprawę „KATECHUMENAT XX w.”. Zatem neo-katechumenat **nie jest jakimś „ruchem”**, ale podstawowym, fundamentalnym **Duszpasterstwem Parafialnym**, tzn. zawiera się naturalnie w strukturze parafii. Jeżeli Kościół Parafialny jest naszą Matką, to musi posiadać łono matczyne – do rodzenia i odradzania swych dzieci, Tym łonem jest właśnie katechumenat, w którym poczęte na Chrzcie dzieci Boże mogą się rozwijać w łonie Kościoła do życia w świecie, podobnie jak Jezus dojrzewał do spotkania ze światem niejako **w ukryciu w Nazarecie przez około 30 lat**. Kongregacja ds. Duchowieństwa zaleca Pasterzom Kościoła, aby **każde** Duszpasterstwo parafialne było w naszych

czasach typu katechumenalnego, czyli chrzcielnego: „64.....Katecheza [katechumenalna] wtajemniczająca jest w ten sposób koniecznym ogniwem między działaniem misyjnym [w rodzinie], które wzywa do wiary, i działaniem duszpasterskim, które **nieustannie karmi** wspólnotę chrześcijańską [rodzinę chrześcijańską]. Nie jest więc działaniem o charakterze fakultatywnym [ruchem], ale działaniem **podstawowym i fundamentalnym** tak dla konstrukcji osobowości ucznia, jak dla wspólnoty. Bez niego działanie misyjne [w naszym życiu] nie miałoby ciągłości i byłoby **bezowocne**. Bez niego działanie duszpasterskie nie miałoby korzeni oraz byłoby **powierzchowne i pogmatwane**. Jakakolwiek burza spowodowałaby upadek całej budowli.” (Dyrektorium Ogólne o Katechizacji p.64). To Duszpasterstwo zostało zatwierdzone kolejno przez trzech papieży: bł. Pawła VI, św. Jana Pawła II, Benedykta XVI, i mówili oni Biskupom i Proboszczom o jego konieczności w parafiach dla dobra Ludu Bożego. Wszystkie dokumenty, Statut i Dyrektorium, są od dawna zatwierdzone przez pięć Kongregacji Rzymskich do użytku Kościołów parafialnych. To Duszpasterstwo uczy przede wszystkim jak praktycznie korzystać z pomocy Ducha świętego, na co dzień - w naszych radościach i kryzysach - skoro Bóg adoptował mnie przez Chrzest. Dla nas ludzi wiele problemów jest niemożliwych do rozwiązania bez wiary dojrzałej - dla Boga wszystko jest możliwe! Trzeba nam tylko koniecznie poznać sposób Jego działania, Jego pedagogię. I stąd konieczność otwarcia drogi do wiary dojrzałej, katechumenalnej, która ufa Bogu Ojcu nawet w sytuacji beznadziejnej, zamiast wymuszać na Bogu swoją wolę, swoje plany, nawet przez Maryję, św. Ritę, czy św. Judę Tadeusza... bo przecież nawet Patronka naszej Parafii uczy nas: Uczyńcie wszystko co On wam powie, a nie mówi, by Bóg nam czynił to, co my Mu mówimy. Czyż Bóg nie wie lepiej, co jest dla nas dobre? Ale takiego zaufania trzeba nam się uczyć w szkole wiary, w katechumenacie.

-Jak to się stało, że ksiądz zdecydował związać swoje kapłańskie życie, swoją kapłańską posługę, właśnie z tym Duszpasterstwem? Cemu nie zwyczajny ksiądz na parafii? Czy nie tęskni ksiądz za tym, żeby w końcu mieć jakieś swoje miejsce, swój kościół, swoją parafię, a nie ciągle wędrowny, ciągle w gościach u kogoś?

Powód jest bardzo prosty. Po pierwsze do posługi misjonarza wędrownego posłał mnie Biskup Ordynariusz. Mnie i pięciu innych księży.

Drugi powód to ten, że jest to miejsce, gdzie mogłem **sluchać ludzi**. Ich szczerłość w dzieleniu się swoim życiem trzyma mnie mocno przy ziemi - nie pozwala na bujanie w księżowskich obłokach. Zmusza mnie do ciągłego szukania pomocy dla nich u Pana Boga, w Jego Słowie. Dzisiaj w tradycyjnych duszpasterstwach kapłan ma bardzo małą możliwość słuchania ludzi. Konfesjonał to za mało, bo prócz grzechów szukamy przecież kierownictwa duchowego, by móc rozumieć swoje sytuacje życiowe. Już sama możliwość słuchania wzajemnie swoich świadectw o działaniu Boga podtrzymuje nas na duchu.

Ale oprócz tego, ja sam, radość życia i jego sens odnajduję tylko w planach Pana Boga, w Jego Woli. Skoro On stworzył na Soborze Watykańskim II tego typu Duszpasterstwo i mnie do niego zaprosił, mogę Mu być tylko wdzięczny! Zbyt długo żyłem wg. swoich marzeń i sensu życia w nich nie znalazłem, tylko kolejne rozczarowania i pustkę.

-Żyjemy w czasach nadmiernego liberalizmu, a to powoduje, że wszechobecna wolność i wielki chaos sprawiają, że tak trudno odnaleźć autorytety. A przecież tego potrzebujemy: ludzi z pasją, z charyzmą, osoby godne naśladowania. Młodzi gubią się w tym morzu bylejakości i pseudowolności. Nie wiedzą, gdzie są granice, zaciera się czerwona linia między dobrem, a złem. Wszystko jest płynne i rozmyte. Nawet rodzice, osoby dorosłe i dojrzałe, które winny być wzorem, sami często są jak ślepcy we mgle. Ma ksiądz na to jakąś odpowiedź, receptę? Kto dla księdza jest autorytetem? Czy ma ksiądz kogoś takiego?

-Zgadza się z tą diagnozą. Nawet w swoim Kościele Pan Jezus robi remonty i nie jest łatwo. Sam szukałem na to odpowiedzi, oczywiście szukałem tej odpowiedzi u Pana Jezusa i w Nauczaniu Kościoła. Od początku On był moim jedynym Mistrzem. Taki postawiłem Mu warunek idąc do Seminarium, bo byłem bardzo nieufny, a On sam stawiał mi na drodze nauczycieli, „pasterzy według Swojego serca”, jak obiecał naszemu pokoleniu przez św. Jana Pawła II („Pastores dabo vobis”, JPII, 1992r.). Wtedy dopiero zrozumiałem, dlaczego nie pozwolił mi wstąpić do innych seminariów, tylko do Kielc. Tam miałem wspaniałych profesorów, którzy, za to co nam przekazali, na pewno są w niebie. A przekazali mi ducha Soboru, bo w czasie jego trwania studiowali w Rzymie. Ale w ostatnich latach pytałem Pana Jezusa - jak na takie pytania odpowiadać ludziom? Co im radzić? Odpowiedź dla nas znajduje się w Księdze proroka Ezechiela, gdzie Bóg najpierw stawia diagnozę podobnej sytuacji jak nasza i daje odpowiedź, że w takich czasach: „...tak mówi Pan Bóg: Oto **Ja sam** będę szukał moich owiec i będę miał o nie pieczę. Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, wtedy gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak **Ja dokonam przeglądu** moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w **dni ciemne i mroczne**. Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisko - wyrocznia Pana Boga. Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałeczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie. Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto **Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły**.” Ez 34,11-12.15-17). By więc rozumieć dlaczego Pan Bóg tak prowadzi historię Kościoła i historię naszego osobistego życia, konieczna jest formacja katechumenalna - chrzcielna, byśmy mogli zachować pokój serca i ufność do naszego Ojca niebieskiego, że nie tylko wie On co robi, ale robi to bardzo dobrze! Choć przez kryzys zgorszenia i cierpienie.

-Dawniej Kościół, w tym również kapłan, postrzegany był jako ostoja niezmiennych wartości w zmieniającym się świecie, dziś wielu, w tym również



kapłani i biskupi, mówi o tym, że Kościół powinien iść z duchem czasu, że nie może odstawiać od życia, że na przykład, skoro zdecydowana większość katolików akceptuje rozwody, Kościół również powinien zmienić swoje nauczanie w tej materii. Jaka jest księdza opinia na ten temat?

-Te przemiany nazwałbym przygotowaniem do bierzmowania dla całego naszego pokolenia. Czyż rodzice nie są pełni obaw, kiedy kochane i rozkoszne dziecko przemienia się w dojrzałego człowieka? Wiele razy rodzice nie poznają, co z ich dziećmi się dzieje... Ten proces nie przebiega bezboleśnie, ale w trudzie. I często uczymy się na błędach. Bardzo bolesnych. Czyż w czasie naszego dorastania, w wieku kilkunastu lat, nie odkrywaliśmy słabości i wad naszych rodziców, wychowawców? Dla wielu z nas był to bardzo trudny czas rozgoryczeń i buntów. To właśnie wtedy osądzaliśmy i zlekceważyliśmy naszych ojców, matki popełniając grzech przeciw IV przykazaniu. Na dodatek nigdy tego grzechu młodości nie wyznaliśmy na spowiedzi, ale raczej zamknęliśmy go w sobie, gardząc każdym autorytetem. A przecież to IV przykazanie jest związane z cudowną obietnicą: „**Czcij ojca i matkę, abyś długo żył i bym ci mógł błogosławić.**” A Księga Mądrości Syracha dodaje: „*Chwała dla każdego człowieka płynie ze czci ojca, a matka w niesławie jest ujmą dla dzieci. Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. **A jeśliby nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie. W dzień utrapienia wspomni się o tobie, jak szron w piękną pogodę, tak rozplyną się twoje grzechy. Kto porzuca ojca swego, jest jak bluźnierca, a przeklęty przez Pana, kto pobudza do gniewu swą matkę.*** (Syr 3). Wielu doświadcza nieszczęść w swoim życiu właśnie dlatego, że nigdy nie prosili swych rodziców o przebaczenie za grzech lekceważenia w młodości i przez to Bóg Ojciec nie ma dostępu do ich zamkniętego serca. „*Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną.*” (Ap 3,20)

Coś podobnego przeżywamy teraz w Kościele i w świecie. Rozczarowanie... Ale ten kryzys może nam pomóc dojrzeć i wziąć samemu odpowiedzialność za swoją wiarę.

„*Lepiej się uciekać do Pana,
niż pokładać ufność w człowieku.*

„*Lepiej się uciekać do Pana,
niż pokładać ufność w księżkach*” (Ps 118).

Pobożność ludowa i wiara pierwszokomunijna już nie wystarcza, i jest konieczna dojrzała znajomość Boga, a Tego poznajemy przez krzyż życiowy. To w naszych krzyżowych sytuacjach mamy najlepszą szansę, by najmocniej doświadczyć bliskości Ojca niebieskiego podobnie jak Jego Syn w Getsemani i na Golgocie: „*Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną: nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba*” (J8).

„*Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie - każdy w swoją stronę, a Mnie zo-*

stawicie samego. **Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną.** To wam powiedziałem, abyście **pokój we Mnie mieli.** Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: **Jam zwyciężył świat.**» (J15). I to doświadczenie Jego **Bliskości** pośród wszystkich zamętów będzie zawsze dla nas źródłem pokoju i pewności, że nie zginiemy, bo Ojciec nas nigdy nie opuści.

-*Czy ma ksiądz poczucie sprawczości i odpowiedzialności za głoszone słowo?*

-Tak. I mogę zaświadczyć, że ze wszystkich słów, jakie są wypowiedzane na tym świecie realizuje się, wypełnia się, tylko Słowo Boga! Bo od początku „*On rzekł i stało się...*” i ciągle gdy Mówi - dzieje się. Tylko Jemu są poddane dzieje świata! **Do Niego należy ostatnie słowo!** Tylko On jest Panem i Królem! I będzie tak jak zdecyduje On, Stwórca, a nie „władcy” tego świata. „*Niebo i ziemia przemina, ale Moje Słowa nie przemina.*” (Mk 13,32).

-*Czy czuje ksiądz, że ta posługa słowa ma moc i pomaga odnaleźć się w gąszczu życia tym, którzy chcą tego słowa słuchać?*

Nie muszę tego czuć, bo na własne oczy oglądam działanie Pana Boga w życiu tych, którzy wierzą i są posłuszni Jego Prawdzie. Od dwudziestu paru lat towarzyszę setkom rodzin na ich drodze wiary i jestem świadkiem ogromnych cudów: pojednanych małżeństw, uratowanych dzieci, wychodzenia z nałogów, etc. Najwięcej dobrych owoców przynosi wymodlona łaska wzajemnego przebaczenia w małżeństwach i rodzinach. Kiedy sami doświadczałyśmy miłosiernego traktowania nas przez naszego Ojca niebieskiego, wtedy i my stajemy się zdolni do bycia wyrozumiałymi wobec żony, męża, bliźnich. Jest więc **konieczne mieć osobiste doświadczenie bezwarunkowej Miłości Ojca wtedy, gdy jesteśmy źli.** „*On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych*” (Mt 5). Bóg pomaga zaczynać wszystko od nowa. Za każdym razem. Oczywiście cuda dzieją się tam, gdzie ludzie postanawiają być posłusznymi Bogu Ojcu i uczą się całkowitego zaufania Jemu. I moje własne życie jest dla mnie największym dowodem skuteczności Jego Ojcowskiego Słowa i mocy Jego miłosierdzia.

-*Kapłaństwo to powołanie, to wybranie, ale przecież ksiądz też jest zwykłym człowiekiem, który popełnia błędy, myli się upada. Czy czasami dopada księdza coś takiego, jak wypalenie, zniechęcenie? Jak sobie ksiądz z tym daje radę?*

Oczywiście, że mnie dopada! I bardzo dobrze, że tak jest. Codziennie popełniam błędy. Codziennie jestem słaby, a co jakiś czas dopada mnie tzw. acedia (zniechęcenie, wypalenie). Ale gdyby tych stanów nie było jakże inaczej mógłbym nieustannie podziwiać chwałę Boga i Cud Jego cierpliwej miłości względem mnie. Nigdy się mną nie gorszy. Nigdy się na mnie nie zamyka. Nigdy mnie nie zostawia samego. Tak jak było od Adama i Ewy: przecież gdy zgrzeszyli, pierwszą rzeczą jaką Bóg zrobił, to poszedł ich szukać i znaleźć! Tak robi Bóg zawsze z każdym z nas !!! Tak więc doświadczenia wszelkich słabości są mi konieczne, bym bardziej opierał się na Bogu a nie



na sobie. „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, co się źle mają”. Nie ma większego szczęścia w życiu jak znać naszego Lekarza Jezusa! Więc krzyż słabości jest dobry, jego „brzemie jest lekkie, a jarzmo słodkie”, bo zawsze jest w tym doświadczeniu Obecność Boga Ojca.

-Co księdza cieszy, co niepokoi jako człowieka, ale i jako kapłana?

Próbuję się uczyć od św. Teresy od Krzyża:

„Niech nic cię nie przeraża,

Nic nie niepokoi.

Wszystko mija,

Bóg się nie zmienia.

Ciepłowość osiąga wszystko.

Temu, kto ma Boga,

Nie brakuje niczego”.

Bóg sam wystarcza. *słowa: św. Teresa z Ávila*

Tak więc martwię się tylko o jedno - bym nigdy nie ustal w modlitwie...

-Myśl przesłanie, słowa które warto zapamiętać.

Każdemu z nas Pan Bóg pragnie podarować Swoje Słowo jedyne. Bo każdy z nas jest jedyny, niepowtarzalny. Wystarczy Boga poprosić. Mnie, całe lata niosło i wszystkiego nauczyło Słowo psalmu: „...szukaj pokoju i dąż do niego.” (Ps 34,14-15)

-Dziękuję księdzu za rozmowę, za wypowiedziane słowa, które może dla wielu z nas będą podpowiedzią lub drogowskazem. A może zachętą do pracy nad sobą i relacjami nie tylko z Bogiem, ale i drugim człowiekiem.

Beata Brykowska

#MASZ WIADOMOŚĆ

Przygotujmy się razem do ŚDM 2022 w Lizbonie



**MASZ
WIADOMOŚĆ**

Międzynarodowe spotkania młodych całego świata, którzy gromadzą się w jednym miejscu, by wyznaczyć wiarę w Jezusa Chrystusa nieustannie przyciągają rzesze młodych ludzi.

Pierwsze Światowe Dni Młodzieży odbyły się z inicjatywy św. Jana Pawła II w Rzymie 1984 r. Papież Benedykt XVI oraz jego następcy Franciszek kontynuują dzieło polskiego Papieża.

W Kościele w Polsce w różnych diecezjach rozpoczynają się przygotowania do Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w 2022 r. w Lizbonie.

Hasłem tegorocznego przygotowania do Światowych Dni Młodzieży jest „Młodzieńcze, tobie mówię wstań!” (Łk 7,14). Papież zaproponował 3 hasła, które będą nam towarzyszyły w tych przygotowaniach. Są to wezwania do młodych, aby duchowo „wstali”, zaczęli działać i odpowiedzieli na wezwanie Boga. Tematem Dnia Młodzieży w 2020 r. będzie „Młodzieńcze, tobie mówię wstań” (Łk 7,14), następnie w roku 2021: „Wstań. Ustanawiam cię świadkiem tego, co zobaczyłeś” (Dz 26, 16) oraz w roku 2022: „Maryja wstała i poszła z pośpiechem” (Łk 1,39). Słowo „wstań” w kontekście biblijnym oznacza „wstań ponownie” i „obudź się do życia”. Każda z przywołanych postaci biblijnych (młodzieniec, św. Paweł, Ma-



ryja) otrzymała także wiadomość od Pana Boga, po odczytaniu lub zrealizowaniu której powstała do dalszego życia, nawrócenia, pełnego zaufania Bogu i realizacji Jego planu – wyjaśnia Krajowe Biuro Organizacji ŚDM w informacji prasowej.

W diecezji kieleckiej w ramach kościelnej inicjatywy dotyczącej ŚDM 13 dnia miesiąca w kościele akademickim w Kielcach jest sprawowana Msza Święta o godz. 18.30, a po Mszy na spotkanie formacyjne przygotowujące na wyjazd do Lizbony. **Od stycznia 2020 chcemy również gromadzić młodzież z terenu buskich parafii i naszego dekanatu na wspólnej modlitwie. W ramach duszpasterstwa młodzieży pragniemy stworzyć możliwości uczestniczenia w tym wielkim międzynarodowym święcie Kościoła młodym ludziom z naszego dekanatu.**



Komitet Organizacyjny ŚDM zachęcają, aby w ramach parafialnego duszpasterstwa trzynasty dzień miesiąca stał się dniem modlitwy za ŚDM w Lizbonie. Chciemy Matce Bożej z Fatimy zawierzyć czas przygotowań do święta młodych, które odbędą się na ziemi naznaczonej objawieniami maryjnymi. Liczymy na zaangażowanie młodych ludzi w życie kościoła i ich aktywne włączenie w to powszechne świętowanie z Ojcem Świętym w 2022 roku. Przygotowanie do Światowych Dni Młodych obejmuje zarówno aspekt duchowy jak i organizacyjny.

W łączności z młodymi diecezji kieleckiej chcemy włączyć się w to wydarzenie. Najpierw poprzez spotkania modlitewno-formacyjne w naszej parafii i dekanacie buskim, a później poprzez udział w samym wydarzeniu, które odbędzie się w Lizbonie w 2022r. Pomocą dla nas w przygotowaniu duchowym będzie program „Masz wiadomość”. Są to materiały formacyjne dla młodych przygotowane na lata 2019-2022. Naszymi przewodnikami w tych trzech latach przygotowań będą bohaterowie biblijnych fragmentów, które zostały przez Ojca Świętego wyznaczone, jako hasła kolejnych Światowych Dni Młodzieży.

Już dziś zapraszamy młodzież w każde soboty na godz. 18.00 do Domu Parafialnego przy Parafii Św. Brata Alberta na spotkania Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. We wspólnocie z młodymi ludźmi włączajmy się aktywnie w życie naszego lokalnego kościoła w ramach parafii i dekanatu. Zachęcamy Was - Młodych z naszej parafii do przygotowania się z nami na wielkie świętowanie Młodych z Ojcem Świętym w Lizbonie w 2022 roku.

Ks. Dariusz Węgrzyn

CICHY PRZYJACIEL

PIOTRKOWICE WIOSNA 2019

„Cichy Przyjaciel” powstał z myślą o braciach i siostrach, którzy w zagłuszonym i zdeformowanym moralnie świecie tracą sens trwania przy wartościach wyniesionych z domu, czy zaszczepionych w latach

młodości przykazań, danych nam przez Pana Jezusa Chrystusa, z myślą o tych, którzy zatracili chęć do zdobywania świętości w swoim życiu.

Wnioski te wynikają z rozmów i różnych spotkań społecznych, gdzie rozwadniane poglądy katolickie oraz szerzące się herezje, półprawdy i niesłuszna, zła opinia o naszym Kościele i jego Kapłanach jest coraz bardziej pozostawiana sama sobie. Coraz bardziej brakuje nam argumentów broniących czystości wiary i wyznawanych wartości katolickich. Z powodu natłoku informacji medialnych czy innych koniecznych do egzystencji, wszyscy czujemy niedosyt słów głoszonych podczas niedzielnej Mszy Świętej. Zdarza się także, że po wyjściu z kościoła zapominamy o nich lub oddalają się one zagłuszone płytkimi rozmowami, codziennymi sprawami i innymi działaniami.

Aby mimo to zachować Miłość Bożą, odnaleźć drogę do prawdziwego szczęścia, jakie jest obiecane przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, podjęliśmy zrodzony na modlitwie trud redagowania krótkich, zwięzłych treści, które mogą stanowić "ziarno zasiewu miłości" dla wielu z nas. Ulotki „Cichy Przyjaciel” mają stać się prowokacją do dalszego poszukiwania dobrych słów i wypełnić czas tym, co przyniesie nam szczęście i pokój serca.

CP jest to działalność ludzi świeckich dla świeckich, we współpracy i z błogosławieństwem księdza Proboszcza danej wspólnoty parafialnej. Podstawą do tworzenia ulotek pod nazwą „Cichy Przyjaciel” są: fragmenty Pisma Świętego, KKK, cytaty świętych i inne dokumenty Kościoła i książki zatwierdzone przez Kościół (zaopatrzone imprimatur).

Nadszedł już czas, aby każdy ochrzczony odkrył na nowo, że jest posłany przez Jezusa Chrystusa do głoszenia Ewangelii, do głoszenia dobra, miłości i budowania więzi dla ciągłego rodzenia się Boga między ludźmi.

Proszę Cię drogi Bracie i droga Sostro - jeśli czujesz, że czas jest nagły – weź ulotkę CP, zapoznaj się z jej treścią, przyjmij ją do swego serca, zbliż się na nowo do Świętego i Apostolskiego Kościoła Katolickiego i z nową siłą pokochaj Go żarliwą miłością. Zachód Europy zburzył już wiele pięknych i zabytkowych świątyń. Z serc coraz bardziej znika pragnienie poznawania Chrystusa, jako Zbawiciela, Pana i Króla Wszechświata.

Bracie i Sostro, jeśli ten artykuł poruszy Twoją duszę, dołącz do obrony największej Miłości naszego serca i sensu naszego życia. Nie mamy innego wyboru! **To jest wojna o Twoją duszę, o Twoje zbawienie, o zbawienie Twoich dzieci, wnucząt i dalszych pokoleń. „Powstań z fotela!”** powiedział papież Franciszek. W Getsemani Pan Jezus do swoich uczniów w trwodze wołał: **”Czemu Śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” (Łk 22, 46). dotknąwszy ucha uzdrowił go” (Łk 22,50)**

PozwólmY uzdrowić nasze uszy i zechcemy uzdrowić uszy tych, do których Pan nas posyła. Pomóżmy uzdrowić nie tylko nasze uszy, ale i serce, wątrobę, nogi i głowę i wszystko. Słowo Boże jest prawdziwym Pokarmem i prawdziwym Lekarstwem. Jeśli czujesz osłabienie wiary w swoim otoczeniu, to podejmij trud cichego apostołstwa poprzez zachęcanie do czytania „Cichego

Przyjaciela”, a potem do właściwej rozmowy w poszukiwaniu największego skarbu w naszym życiu, jakim jest Eucharystyczny Jezus oraz Maryja, która jest najprostszą i najkrótszą drogą do Nieba. “ A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. **Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” Łk 18,7-8 Stań się własnością Chrystusa i pomóż nam. Bóg zbawia nas we wspólnocie.** Coraz bardziej jest jasne, że prywatna religijność, choćby najpiękniejsza, nie obroni się. Prędzej czy później upadniemy, gdyż jesteśmy słabi. Do tego, aby trwać w rzeczywistości spotkania z Bogiem, niezbędna jest wspólnota. I taką wspólnotę, nazywaną Kościołem, ofiarowuje nam sam Jezus. Jediną wspólnotę, gdzie możemy doświadczyć i świętować Jego paschalną obecność.

Bardzo ważną funkcją Kościoła jest strzeżenie depozytu, czyli całej pełni wiary, którą powierzył nam Bóg. Zadanie to pozostawił Chrystus apostołom i ich kolejnym ziemskim następcom. Stąd hierarchiczna struktura Kościoła. Jest ona niezbędna, gdyż inaczej nauczanie Kościoła mogłoby zostać rozmyte. W Polsce na wielu przykładach mieliśmy okazję doświadczyć, jak bardzo niebezpieczne jest prywatne interpretowanie zasad wiary. Uniwersalny autorytet Kościoła zostaje tam zastąpiony prywatnym, partykularnym autorytetem miejscowych przełożonych. Widzieliśmy, jakie cierpienie staje się udziałem niewinnych ludzi, ofiar eksperymentu. W dużej mierze podobne cierpienie dotyczy tych, którzy według nas odeszli od wspólnoty Kościoła, a w rzeczywistości jesteśmy współodpowiedzialni za oziębłość religijną z powodu braku katechezy dorosłych i coraz to krótszych aktów adoracji i modlitwy wspólnotowej w parafiach.

Pragniemy zaprosić Każdą i Każdego do podjęcia wysiłku w budowaniu nowej wspólnoty, aby na nowo Bóg stworzył nas do Miłości wzajemnej.

Organizatorzy i twórcy „ Cichego Przyjaciela”

Poszukujemy współtwórców i pomocników w głoszeniu dobrego słowa.

Zostań cichym apostołem Dobrego Słowa

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

tel; 506 416 370 wieczorem

WIGILIJNE DZIEŁO POMOCY DZIECIOM

„Świeca, która tworzy Polską Wigilię” – pod takim hasłem rusza 26. edycja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Bp Artur Miziński mówił podczas inauguracji akcji „Wigilijna świeca Caritas wskazuje na prawdziwe światło naszego życia.

Nie służy ona jedynie tworzeniu nastroju i dodawaniu blasku pięknie nakrytemu stołowi. Pokazuje natomiast Jezusa Chrystusa, Emmanuela – Boga z nami, który jest darem kochającego Ojca dla ludzkości.” W całej Polsce przygotowano ponad 2 mln świec, w naszej diecezji ok. 80 tysięcy.

Od I Niedzieli Adwentu można w parafiach nabywać świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom.





Świeca, która tworzy Polską Wigilię” jest znakiem miłości, którą Bóg objawił człowiekowi w Jezusie Chrystusie. Płomień świecy Caritas daje nadzieję i szansę na lepszą przyszłość dzieciom z uboższych rodzin.

Ofiary za świece przeznaczone są na kolonie charytatywne, prowadzenie zajęć profilaktycznych w świetlicach, a także dożywianie i leczenie dzieci. W tym roku 10 groszy z każdej świecy trafi też na pomoc dzieciom żyjącym w skrajnej nędzy w Wenezueli.

“GODZINĄ ŁASKI DLA ŚWIATA”

Nabożeństwo zwane “Godziną łaski dla świata” przypada w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny - 8 grudnia, od godziny 12.00 do 13.00. U jego początków są objawienia prywatne Matki Bożej Róży Duchownej we włoskim Montichiari.

Objawienie to nie zostało uznane jeszcze przez Kościół ale w 2000 roku biskup diecezji Brescia, przychylił się do kultu Matki Bożej Róży Duchownej. Oznacza to, że modlitwa do Maryi jako Róży Duchownej jest dopuszczalna, tym bardziej można ją praktykować w uroczystość Niepokalanego Poczęcia.

O niewielkim miasteczku w północnej Italii, u podnóża Alp, 20 km od Brescii, zrobiło się głośno tuż po II wojnie światowej. Wówczas to, w roku 1946, najpierw w Montichiari, a potem – w następnych latach – w położonej nieco na uboczu dzielnicy Fontanelle Matka Boża wielokrotnie ukazała się Pierinie Gilli, pielęgnowarce z miejscowego szpitala. Dzięki tym objawieniom miasteczko zupełnie zmieniło swój charakter, m.in. w górującym nad okolicą starym zamku, zwanym obecnie Zamkiem Maryi, ulokowano ośrodek dla ludzi chorych i starych, natomiast przy źródle w Fontanelle – według życzenia Maryi – powstał ogromny ośrodek leczniczy z basenami z leczącą wodą z poświęconego przez Najświętszą Pannę źródła.

Najbardziej pamiętne objawienie Maryi miało miejsce 8 grudnia 1947 r. w bazylice w Montichiari. Maryja powiedziała:

„Życzę sobie, aby każdego roku w dniu 8 grudnia, w południe obchodzono Godzinę Łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie, ześle wiele łask dla duszy i ciała. Będą masowe nawrócenia. Dusze zatwardziałe i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne i miłujące Boga. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpowszechniona. Wkrótce ludzie poznają wielkość tej Godziny Łaski”.

„Jeśli ktoś nie może w tym czasie nawiedzić kościoła, a będzie modlił się w południe w domu, ten także otrzyma za moim pośrednictwem wiele łask. Każdy, kto będzie modlił się w tej intencji i wylał łzy pokuty, od-

najdzie pewną drabinę niebieską, przez me macierzyńskie Serce będzie też miał zapewnioną opiekę i łaskę”.

Maryja prosiła, aby ustanowić to nowe nabożeństwo w całym Kościele. Wskazała także na swoje Serce: „Spójrz na to Serce, które tak umiłowało ludzkość, ale większość ludzi tylko rzuca w nie obelgami. Jeśli dobrzy i źli zjednoczą się w modlitwie, dostąpią przez to Serce miłosierdzia i otrzymają dar pokoju”.

Maryja zachęca, by każdego 8 grudnia o godz. 12.00 udać się do Kościoła i tam się modlić. Jednak jeśli nie jest to możliwe, można także prosić o łaski w domu, w pracy – tam, gdzie akurat przebywamy. Pamiętajmy, by powierzać Niebu nie tylko intencje swoje i swojej rodziny, ale także pokój na świecie, Kościół powszechny i nawrócenie grzeszników. Maryja pragnie bowiem wyprosić nawrócenie dla wielu grzeszników. Nie zapominajmy też o dziękczynieniu.

„Orędzie Matki Bożej z Montichiari jest wołaniem o zagrożoną świętość kapłanów i osób konsekrowanych, jest wezwaniem do modlitwy, do podejmowania dzieł zadośćuczynienia i pokuty szczególnie za tych kapłanów, którzy przeżywają kryzys wiary, a nierzadko odchodzą z drogi powołania lub nawet otwierają zaczynają walczyć z Kościołem” – Czesław Ryszka.

PIELGRZYMKI PARAFIALNE PLANOWANE W 2020 ROKU

Zbliża się nowy rok. Jeśli Pan Bóg pozwoli to jak zawsze udamy się w pielgrzymowanie do różnych zakątków Polski i świata. Pielgrzymka to nie wycieczka polegająca na odwiedzaniu nieznanymi miejsc. Pielgrzymka to wędrowanie po śladach ludzi świętych, to odwiedzanie miejsc znanych z Pisma Świętego lub historii Kościoła, pielgrzymowanie to umiejętność ofiarowania Bogu trudu i niewygody i to wreszcie wchodzenie w głąb siebie w konfrontacji ze spotykaną rzeczywistością wiary i świętych miejsc.

W zbliżającym się roku planujemy następujące pielgrzymki: w maju do Gruzji, w czerwcu do Medjugorie, w lipcu na spotkanie Rodziny Radia Maryja na Jasnej Górze, w sierpniu na Roztocze, we wrześniu do Budapesztu z na Kongres Eucharystyczny z programem zwiedzania i w grudniu do Torunia na kolejne Urodziny Radia Maryja. Dobrze by było, gdybyśmy już teraz zarezerwowali czas na którąś z tych pielgrzymek. Z tych wszystkich propozycji najważniejszym wydarzeniem w wymiarze Kościoła Powszechnego jest udział w Pielgrzymce do Budapesztu na Kongres Eucharystyczny. Powinniśmy tam być ze względu na konieczność wyznania wiary teraz wobec zlaicyzowanej Europy.

Ks. Marek Podyma

WIADOMOŚCI NIE TYLKO EKONOMICZNE

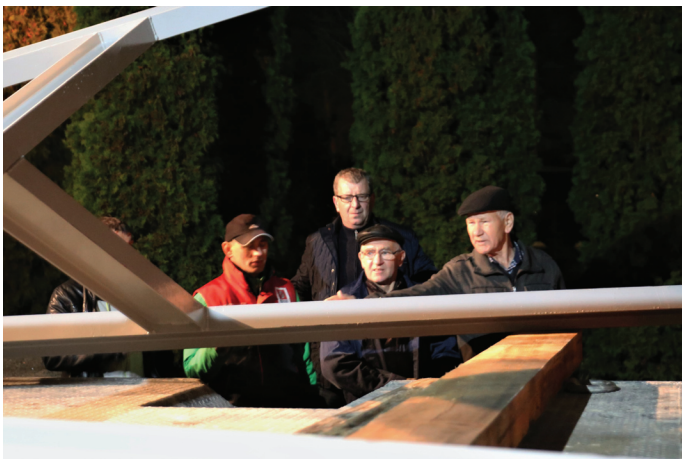
Pierwszy tydzień grudnia. Zima skrada się powoli, niepostrzeżenie i przypomina swoje nieuchronne przyjście nocnymi przymrozkami i porannym szronem na szybach samochodów. Jest jednak mimo wszystko bardzo łaskawa dla naszych prac przy dzwonnicy.

Od niedawnej relacji prace na pozór jakby zwol-



niły tempa przeniosły się bowiem do zakładu Pana Mieczysława Sasa, gdzie starannie przygotowywano stalową konstrukcję na szczyt dzwonnicy. Równolegle na warsztacie podjęto prace przy krzyżu, który będzie ukoronowaniem dzwonnicy.

mocowano stożkową tuleję, wizualnie łączącą krzyż z dachem.



W tygodniu poprzedzającym Niedzielę Chrystusa Króla wszechświata przetransportowano na plac przykościelny stalową konstrukcję dachu, a w poniedziałek sam krzyż, który przymocowano do konstrukcji. Dźwig sprowadzony z Kielc wyniósł do góry konstrukcję wraz z krzyżem i umieścił ją na szczycie murów wieży, gdzie została ona przymocowana stalowymi szpilkami.

Już następnego dnia przystąpiono do prac betoniarских i zakończono je we wtorek 3 grudnia przyjmując ostatni transport betonu. Następnego dnia podjęliśmy prace przygotowawcze do budowy dachu dzwonnicy. Jeśli Pan Bóg pozwoli to prace te wejdą w etap realizacji już przed Świętami Bożego Narodzenia.

Chociaż przed nami jeszcze wiele prac, to przecież ta dzwonnica, górując nad Uzdrowiskiem, będzie nam przypominać że Jezus Eucharystyczny zaprasza nas do swojego stołu w kościele św. Brata Alberta. *Ks. Marek Podyma*

Już w trakcie prac, uświadomiłem sobie że hasło zapocznającego się Roku Eucharystycznego „Wielka Tajemnica Wiary”, może być inspiracją do przyozdobienia krzyża. Projekt wykonany pospiesznie przez pana Tomasza Morka, nawiązuje do Eucharystii i formą hostii przyozdabia ramiona krzyża przypominając zarazem historyczny herb zakonu sióstr Norbertanek i Buska. Prace nie były łatwe i trwały wiele dni. Trzeba było nawet przesunąć termin montażu krzyża o kilka dni. Krzyż, który wygląda niepozornie, kiedy patrzymy na niego z dołu ma ponad 6m i wykonany jest w całości ze stali nierdzewnej. Krzyż ten, zanim został przymocowany do konstrukcji stalowej dachu został wypolerowany, a w jego wnętrzu umieszczono kapsułę czasu na którą nasunięto miedzianą kulę stanowiącą podstawę krzyża. Dalej przy-



28. ROCZNICA POWSTANIA RADIA MARYJA

Fenomen Radia Maryja to zjawisko dla wielu ludzi niezrozumiałe. Bez wiary, że w tym dziele działa jego Patronka, Maryja, nie da się tego do końca wyjaśnić. Do dziś pamiętam krótkie relacje telewizyjne pochodzące sprzed 30-tu lat, z okresu przed założeniem Radia Maryja, pokazujące Ojca Tadeusza Rydzyka, który z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i towarzyszącymi mu kobietami, odwiedzał różne Urzędy Państwowe, starając się o pozwolenie na otwarcie Radia. Po-



kazywano go wtedy jako oszołoma, żeby wykpić kilkoro upartych fanatyków. Mało kto wie, że Ojciec Tadeusz zabierał wtedy obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, ten sam, który miał przy sobie Kardynał Stefan Wyszyński, w najważniejszych podróżach swojego życia. Chciał wtedy mieć Matkę zawsze przy sobie. Przed 28-miu laty Matka Boża znowu pomogła Dziełu Ojca Tadeusza.



Uroczystość była jak zawsze podniosła i znakomicie przygotowana. Od wczesnych godzin rannych tysiące pielgrzymów przybyłych na Urodziny Radia Maryja odwiedzało najpierw Kościół Gwiazdy Nowej Ewangelizacji, Wyższą Szkołę Kultury Medialnej i Rozgłośnie Radia Maryja. W godzinach przedpołudniowych Hala Sportowa zaczęła powoli się wypełniać i w pewnym momencie ten wspaniały obiekt sportowy stał się świątynią, gdzie na ustawionym w centrum ołtarzu umieszczono Najświętszą Hostię w monstrancji przedstawiającą postać Najświętszej Maryi Panny. Ojciec Tadeusz Rydzik rozpoczął rozważanie, a potem różaniec w Nabożeństwie Wynagradzającym Niepokalanemu Sercu Maryi za wszelkie zniewagi i grzechy przeciw Niej uczynione.

Potem wystąpiła Orkiestra Marynarki Wojennej i soliści, a w kolejnej odsłonie Helena Łabonarska, czytając fragmenty Dzienniczka Siostry Faustyny, wprowadziła uczestników do Koronki do Miłosierdzia Bożego.

Rozpoczęła się Eucharystia pod przewodnictwem Arcybiskupa Wacław Depo, z udziałem wielu biskupów, prezbiterów, wielu przedstawicieli władz Państwowych i licznie zgromadzonej Ro-



dziny Radia Maryja. Wśród listów gratulacyjnych nie sposób nie wspomnieć o przesłaniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dr Andrzeja Dudy, który wspaniale nakreślił historię i rolę Radia Maryja wraz z powstałymi przy nim dziełami i jego wpływ na wiele dziedzin naszego życia religijnego i społecznego w okresie ostatnich trzech dekad.



Z pewnym lękiem wybierałem się na tę pielgrzymkę z grupą słuchaczy Radia Maryja z Buska Zdroju i ze Stopnicy, bojąc się trudów i niewygody. Powróciłem szczęśliwy, wdzięczy Bogu za to, że mogę sobie tworzyć własny pogląd na to niezwykle Radio i ofiarnych, oddanych mu ludzi. Modłę się o to, aby wielu ludzi mogło poznać to dzieło i przekonać się, że stoi ono na straży naszej wiary, rodziny i Ojczyzny, w zatroskaniu o przyszłość dalszych pokoleń Polaków we współczesnych burzliwych i niebezpiecznych czasach.

Ks. Marek Podyma

PLAN WIZYTY DUSZPASTERSKIEJ 2020 ROK

2020-01-02 -czwartek

15³⁰ -Paw. Górka 2, 3, 4, 6, 6A, 7,
Rehabilitacyjna 6

15³⁰ -ul. Rehabilitacyjna 3

15³⁰ -ul. Rehabilitacyjna 4

15³⁰ -ul. Lawendowa Cyprysowa i Godłowskiego

2020-01-03 -piątek

18⁰⁰ -Pułaskiego 1 kl. I

18⁰⁰ -Pułaskiego 1 kl. II

18⁰⁰ -Pułaskiego 1 kl. III

18⁰⁰ -Pułaskiego 1 kl. IV

2020 -01-04 -sobota

9⁰⁰ -Wolica Stara od 1 do 21

9⁰⁰ -Wolica

9⁰⁰ -Wolica

Po południu:

16⁰⁰ -Pułaskiego 2

16⁰⁰ -Pułaskiego 4

2020-01-07 -wtorek

15³⁰ -ul. Sole

15³⁰ -ul. Słowackiego
15³⁰ -ul. Słoneczna, Spokojna
15³⁰ -ul. Moniuszki, ul. Boh. Westerplatte

2020-01-08 -środa

15³⁰ -ul. Kwiatowa
15³⁰ -ul. Bajkowa
15³⁰ -ul. Spacerowa
15³⁰ -ul. Jodłowa i Parkowa

2020 -01-09-czwartek

15³⁰ -ul. Korczyńska
15³⁰ -ul. Owczarska, Korczyńska
15³⁰ -ul. Korczyńska
15³⁰ -ul. Zielona, Sosnowa

2020-01-10 -piątek

15³⁰ -ul. Rehabilitacyjna 5
15³⁰ -ul. Rehabilitacyjna „Domki”
15³⁰ -ul. Dr. Starkiewicza
15³⁰ -ul. Parkingowa, potem ul. Grotta

2020-01-11-sobota

9⁰⁰ -Chotelek
9⁰⁰ -Chotelek
9⁰⁰ -Chotelek
9⁰⁰ -Chotelek Horakowa

Po południu:

16⁰⁰ -Pułaskiego 6
16⁰⁰ - Pułaskiego 8
16⁰⁰ -Ceglana
16⁰⁰ -Ceglana

2020-01-13 -poniedziałek

15³⁰ -ul. Leśna od Kawczyc
15³⁰ -ul. Leśna środek
15³⁰ -ul. Dworska, ul. Leśna od skrzyżo-
wania
15³⁰ -ul. Strażacka, potem Wiśniowa

2020-01-14 -wtorek

15³⁰ -ul. Krakowska
15³⁰ -ul. Krakowska
15³⁰ -ul. Zdrojowa
15³⁰ -ul. Kopernika 1-13, nad sklepem i
bl. Wojskowy

2020-01-15 -środa

15³⁰ -ul. Świętokrzyska 2-28
15³⁰ -ul. Świętokrzyska 30-57, 19, 61-63A
15³⁰ -ul. Świętokrzyska od obwodnicy
15³⁰ -ul. Świętokrzyska środek

2020 -01-16 -czwartek

15³⁰ -Kolejowa
15³⁰ -Kolejowa
15³⁰ -Błoki Kolejowe
15³⁰ -Wrzosowa i Kwiatkowa Górka

2020-01-17-piątek

15³⁰ -Siesławice od szkoły do Stawu str.
prawa
15³⁰ -Siesławice od szkoły do Stawu str.
lewa
15³⁰ -Siesławice od Witosa do 202A
15³⁰ -Siesławice od nr 217 w stronę Zblu-
dowic

2020-01-18 -sobota

9⁰⁰ -Siesławice wał od Jajczarni do szkoły
9⁰⁰ -Siesławice Wał od 123
9⁰⁰ -Siesławice „Skałki”
9⁰⁰ -Siesławice od 240 i Wiślicka

2020-01-20 -poniedziałek

15³⁰ -ul. Kusocińskiego od Młyńskiej i
Uchnasta
15³⁰ -ul. Kusocińskiego od Waryńskiego
15³⁰ -al. Mickiewicza 14A kl. I i II
15³⁰ -al. Mickiewicza 14A kl. III

2020-01-21 -wtorek

15³⁰ -ul. 1-go Maja, Armii Krajowej
15³⁰ -ul. Wieniawskiego i Chopina.
15³⁰ -ul. Waryńskiego od Kopernika
15³⁰ -ul. Waryńskiego od Witosa

2020-01-22-środa

15³⁰ -al. Mickiewicza Dersław, bl. 20B,
20C, 20D.
15³⁰ -al. Mickiewicza bl. 20A, 19A
15³⁰ -al. Mickiewicza 20E następnie bl. 16
15³⁰ -ul. Mickiewicza 10A potem 12A

2020-01-23 -czwartek

15³⁰ -ul. Rokosza od początku
15³⁰ -ul. Rokosza od końca
15³⁰ -Pułaskiego 3 kl. I i II
15³⁰ -Pułaskiego 3 kl. III i IV

2020-01-24-piątek

15³⁰ -Pułaskiego 5 kl. I i
15³⁰ -Pułaskiego 5 kl. III i IV
15³⁰ -Pułaskiego 7 kl. I i II
15³⁰ -Pułaskiego 7 kl. III i IV

2020-01-25 -sobota

9⁰⁰ -Kawczyce
9⁰⁰ -Kawczyce
9⁰⁰ -Radzanów
9⁰⁰ -Radzanów

Po południu:

16⁰⁰ -Pułaskiego 9 kl. I i II
16⁰⁰ -Pułaskiego 9 kl. III i IV
16⁰⁰ -Pułaskiego 10
16⁰⁰ -al. Mickiewicza 14B



... PODĄŻAJMY ZA ŚWIATŁEM...

Takie napisy możemy odnaleźć na ulicach miast, rozświetlonych tysiącami kolorowych lampek.

Adwent to czas podążania za światłem i radosnego oczekiwania na narodzenie Zbawiciela.

Czy jest coś złego w tym, że z dziecięcą radością podziwiamy świąteczne dekoracje Buska, Kielc, Warszawy? Że w naszych sercach rodzi się radość ze zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia?

Drodzy Czytelnicy! Życzę sobie i Wam, aby nie była to jedyna radość i jedyne światło naszego Adwenu, abyśmy nie zagubili się na ulicach naszych miast, ale podążając z adwentowym światłem w dłoniach odnaleźli tę prawdziwą Światłość i Radość, jakie może dać nam tylko Nowonarodzony Zbawiciel.

Miriam

BETHLEHEM

Maryja siedziała na włochatym osle,
A zwierzę stapało tak ostrożnie,
Jakby dźwigało na grzbiecie
Nie kobietę,
Ale modlitwę.
Obok szedł Józef
Jak kolumna rzucająca cień,
Spokojny i świadomy
Anielskiej treści,
Którą wypełniona była
Po brzegi swego istnienia
Małżonka o twarzy zakrytej zasłoną.
Niebo, pod którym szli, było jak chleb.
Ziemia pod ich stopami, była jak chleb.
I dom, do którego szli, był jak chleb.

Gdy wstąpili w jaskinię,
W werset Micheasza,
Maryja powiła Syna
I położyła go delikatnie na sianie
Jak kruche szkło.

Pasterze o szerokich barach,
Narzuciwszy na siebie wełniane burnusy,
A na głowy kolorowe chusty,
Weszli do jaskini jak dzwony.

Mędrcy stali pokornie jak dostojne księgi,
W których opisane są dzieje
Ludzi dobrej woli.

Krowa, wół i osioł
Pochyliły się nad żłóbkiem
Jak trzy doliny.
A potem
Dzwony, księgi i doliny
Ukłękły.



Roman Brandstaetter

KAPSUŁA CZASU

Działo się to w Busku-Zdroju w Parafii pw. Świętego Brata Alberta 21 listopada Roku Pańskiego 2019, kiedy :Papieżem był Ojciec Święty Franciszek, Metropolita Krakowskim Arcybiskup Marek Jędraszewski, Pasterzem Kieleckim Biskup Jan Piotrowski a jego Sufraganami byli: Biskup Marian Florczyk i pochodzący z Buska-Zdroju Biskup Andrzej Kaleta, Proboszczem parafii Dziekan Dekanatu Buskiego ks. Prałat Marek Podyma, Wikariuszami: ks. Paweł Dyląg, ks. Arkadiusz Pason i ks. Dariusz Węgrzyn a wspólnota parafialna liczyła 4723 wiernych.

Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, Premierem Rządu Mateusz Morawiecki, Wojewodą Świętokrzyskim Zbigniew Koniusz, Burmistrzem Miasta i Gminy Busko-Zdrój Waldemar Sikora, Starostą Powiatu Buskiego Jerzy Kolarz, Komendantem Powiatowym Policji Jakub Kosin.

Działo się to w święto Ofiarowania Najświętszej Marii Panny, tuż przed Adwentem rozpoczynającym nowy rok liturgiczny pod hasłem „Wielka Tajemnica Wiary, Eucharystia daje Życie”.

Duszpasterze i wierni parafii pw. Świętego Brata Alberta podjęli wysiłek dokończenia budowy kościoła przez wzniesienie wieży zaprojektowanej przez inż. Władysława Markulisa i umieszczenie na niej krzyża, jako zwieńczenia tego dzieła.

Wspomnianego powyżej dnia umieszczono niniejszy dokument w miedzianej kuli, stanowiącej podstawę krzyża na dzwonnicy. Stalowa konstrukcja dachu, jak i sam krzyż ze stali nierdzewnej zostały wykonane w zakładzie Pana Mieczysława Sasa, któremu też zawdzięczamy między innymi stalową konstrukcję dachu kościoła i okna świątyni. Krzyż nawiązuje swoją formą do Eucharystii, którą od wieków czciły siostry Norbertanki w Buskim klasztorze, a pamięć o tej tradycji ostała się w herbie Buska-Zdroju.

Wieżę wybudowała i umieściła na niej konstrukcję dachu wraz z krzyżem firma Dariusza Musiała. (spodziewana data umieszczenia konstrukcji wraz z krzyżem na szczycie wieży 25 listopada 2019 roku dzień po 6 rocznicy poświęcenia kościoła)

Niech krzyż wznoszący się nad Uzdrowiskiem będzie na chwałę Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata przebywającego wśród nas w Najświętszym Sakramencie i Jego Niepokalanej Matki Maryi Dziewicy.

Busko-Zdrój 2019-11-21

KONTO PARAFII: BANK SPÓŁDZIELCZY BUSKO-ZDRÓJ 21 8480 0004 2001 0007 0120 0001

Cena egzemplarza gazetki: 2 zł

Kolegium redakcyjne: Asystent Kościelny: Ks. Proboszcz Marek Podyma

Redaktor naczelny: Maria Nogaś; Redakcja: Alicja Kryczka i Małgorzata Bębenek.

Wydawca: Parafia pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego ul. Lipowa 1 28-100 Busko-Zdrój

www.albert-busko.pl